

Szpaku, Afryka (prod. PSR)

Ja ciągle myślę o tym samym...
Stary Simba, ale nowe gady wkoło
Bierz ten hajs, ale zostaw zdrowie obok
Tak się bałem, że naszczałem w spodnie
Ten wers jak moja muza - nie ma sensu, albo miałeś podobnie
Wyobraźnia jest piękna
Dopóki Ci nie płała figli, nie widzisz piekła
Widzę scenę jak z horroru
Blady jak Golum, słyszę głosy w rogu pokoju
Chcę uciec jak przed pierwszym koncertem
Ale lekką dałem przerwę, bo życie ponoć jest piękne
Jak skończy się lato nie macie o czym nawijać
Jak aligator na mój teren wbijam, pora zawijać
Tutaj musisz być lwem, albo zje Cię jakiś lew młody
Podniesie go z podłogi

To safari pełne lwów, za nieśmiałych gubi jak busz
U, u, a, dzika Afryka, nocami susz
Gibony, małpki, węże - nasze chwilowe szczęście
Tu rządzi forsa, gdzie jest Wasz ból?
To safari pełne lwów, za nieśmiałych gubi jak busz
U, u, a, dzika Afryka, nocami susz
Gibony, małpki, węże - nasze chwilowe szczęście
Tu rządzi forsa, gdzie jest Wasz ból?

Miałem tu misję, żeby pozostać sobą
Żadne ambicje, nie chciałem żyć jak robot
Słowo, czarne chmury już za nami
Ale czasami mam stany na bani, że nikt nie zczai
U, u, witamy w dżungli
Tu za siano kupisz miłość i kumpli
Tu gepardy w nocy robią szelest krwawy
Ona sama, ich jest czterech do zabawy
Moje koty chcą godnego wynagrodzenia
Mieć na melanz, do palenia, ciuchy, buty zmieniać
Miałem Balenciagi, Gucci, Prady
A w tym samym gównie stałem Adikami (cza-czaisz?)
Jesteś bogaty, ale wady nie znikają
Sam się odbijałem od tych ścian jak człowiek pajak
Jesteś gruby, czy na wierzchu masz gnaty? (jebać)
Bo razem macie Glocki na szmaty

To safari pełne lwów, za nieśmiałych gubi jak busz
U, u, a, dzika Afryka, nocami susz
Gibony, małpki, węże - nasze chwilowe szczęście
Tu rządzi forsa, gdzie jest Wasz ból?
To safari pełne lwów, za nieśmiałych gubi jak busz
U, u, a, dzika Afryka, nocami susz
Gibony, małpki, węże - nasze chwilowe szczęście
Tu rządzi forsa, gdzie jest Wasz ból?